



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Nina karawela
Kolumba

Rok XIV: 2016

Nr 2 (455)

Data odczytu: 20.01.2016 r.

Data wydania: 20.01.2016 r.

=====

1012. spotkanie

Jan Fred Golombek

Wystawa modelarska: statki – okręty w miniaturze

Nazywam się Jan Fred Golombek (ur. 1943 r.). Jestem rodowitym grudziądzaninem. Tutaj ukończyłem szkoły oraz rozpocząłem pracę zawodową, najpierw w Fabryce Maszyn Rolniczych „UNIA” a następnie po ukończeniu Szkoły Oficerskiej Uzbrojenia w Olsztynie przez 34 lata pracowałem jako żołnierz zawodowy na grudziądzkiej cytadeli.

Jak podaje Wikipedia, modelarstwo to działalność człowieka, polegająca na odwzorowaniu rzeczywistych obiektów w postaci pomniejszonych wersji. Modelarstwo to tworzenie modeli obiektów, istniejących w rzeczywistości, wykonanych z różnych materiałów (kartonu, drewna, tworzyw sztucznych, metali). Mogą to być modele statków, samolotów, pojazdów. Modele te mogą być statyczne, ustawiane na makiecie lub ruchome. Jakiego rodzaju modelarstwa? Modelarstwo redukcyjne – polega na odtworzeniu modelu przy zastosowaniu odpowiedniego pomniejszenia,



Jan Fred Golombek

czyli w skali. Jest też modelarstwo kartonowe, zapalczane, plastikowe, mikromodelarstwo, figurowe, kołowe, kolejowe, samochodowe, lotnicze, kosmiczne, szybowcowe, raketowe, okrętowe, RC i odlewnicze. Moja przygoda z wykonywaniem modeli redukcyjnych rozpoczęła się około 10 roku życia. Zacząłem od modeli prostych, drewnianych, kartonowych. Modele te były produkowane w wydawnictwie *Mały Modelarz* lub *Modelarz*, który wychodzi do dnia dzisiejszego. Moje modele były raczej prostej budowy, z ogólnie dostępnych materiałów jak karton, sklejka czy drewniane wstawki. Wykonywałem modele samolotów, pojazdów oraz statków. Modele stawiałem na domowych półkach i cieszyły one jego wykonawcę.

Pierwszym „poważnym” modelem, który zbudowałem od podstaw wg planów i rysunków zamieszczonych w *Modelarzu* był kuter torpedowy typu „MAS”, który służył z dobrych osiągnięć technicznych włoskiej marynarki wojennej – po drugiej wojnie światowej. Model kutra był pływający, posiadał napęd silnika elektrycznego bez aparatury RC, ponieważ wówczas takich aparatów nie było. Pływanie wyglądało tak, że nastawiało się ster modelu w odpowiednim kierunku a następnie łowiło się go na drugim brzegu. Z biegiem lat nabierałem coraz większego doświadczenia i umiejętności. Kolejnymi modelami redukcyjnymi były modele statku wycieczkowego „Mazowsze” i statku pasażerskiego pływającego po Odrze „22 lipca”. Statek „Mazowsze” zbudowali Węgrzy w stoczni nad jeziorem Balaton. Pływał on po Bałtyku pomiędzy polskimi portami Gdańskiem, Gdynią, Szczecinem a także do Szwecji i Finlandii. Modele były zbudowane nową dla mnie techniką, mianowicie kadłuby były z warstw papieru gazetowego na kopycie kadłuba wykonanego z gipsu. Wcześniej trzeba było wykonać szablony, które wykazywały zarys poprzeczny kadłuba. Metoda ta dawała dobre wyniki w wykonawstwie modeli. Ciekawym modelem zbudowanym wg wydawnictwa „Modelarz” był model kutra rybackiego GDY-25 długości oryginalnej 24 m. Model ten zbudowałem w skali 1:25 w latach 59-60. XX w. Model kutra GDY-25 brał udział w Wystawie Rękodzielnicstwa organizowanej przez Wojewódzki Dom Kultury w Bydgoszczy. Model osiągnął duży sukces, pływając na basenie w pokazach dla młodzieży i osób dorosłych. O tym zdarzeniu pisała *Gazeta Pomorska*. Model wykonany był metodą listewkową na wręgach, co było nowym wyzwaniem w moim modelarstwie.

Modelarstwo redukcyjne to żmudne zajęcie, ale ja to lubię i kocham. Były epizody z budową redukcyjnych modeli samolotów, pojazdów – także kolejowych. Zbudowałem kilka lokomotyw. Wykonane zostały z cienkiej blachy 0.30 mm, która się bardzo dobrze lutuje. Była to lokomotywa spalinowa SP 45 z poznańskiego Cegielskiego oraz lokomotywa Pafawagu ET-33. Lokomotywa ta w chwili obecnej znajduje się w Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Wykonałem także model ST-44 „Gagarin”. Wszystkie modele są w skali 1:45.

Praca zawodowa i rodzina spowodowały, że nie zawsze mogłem zajmować się modelarstwem. Zwolniłem tempo w budowie modeli, ale w dalszym ciągu twórczo budowałem swój życiorys. Wykonywałem szereg prac plastycznych i rzeźbiarskich, przez co w dalszej kolejności nabierałem doświadczenia i praktyki. Swoje uzdolnienia wykorzystywałem do pogłębiania swoich pasji i hobby. Po kilku latach pasywnego okresu, ponownie zabrałem się za budowę nowych modeli. Tak powstał w latach 90. XX wieku kolejny model holownika portowego „Strażak-2”. Holownik pływa do dzisiaj i prezentuje się trochę inaczej, gdyż jest pomalowany w innych kolorach, niż na początku jego powstania. Model zmienił barwy burt i nadbudówek, które mają kolor pomarańczowy.

Kolejnym modelem był zbudowany w latach 1995-2008 semikontenerowiec M/S Franciszek Zubrzycki. Jest to model bardzo skomplikowany z wieloma detalami i ciekawym malowaniem kadłuba. Modelem tym zdobyłem tytuł Mistrza Polski. Startował on w konkursach modelarskich ocenianych wg systemu „Naviga”

w kategorii C 2. Zdobył on 93 punkty na 100 możliwych. Model kontenerowca zdobył wiele nagród w postaci pucharów i medali za wykonanie.



Następny model w mojej kolekcji, to model statku kabotażowego Flora, wykonany w skali 1:50. Wykonałem go w latach 2010-2013. Model zdobył nagrodę specjalną Burmistrza Chelmy. Uznany za najlepszy model konkursu modelarskiego w 2014 r. Modelu niestety nie zobaczymy na wystawie, ponieważ znajduje się u przyjaciela w Szczecinie. Zostały tylko ładne zdjęcia na pamiątkę. Trudno rozstać się z modelami, ale czasem tak musi być.

Dużym przedsięwzięciem była praca pod tytułem M/S Grudziądz. Żeby wykonać ten model trzeba było zdobyć plany tego statku. Wiedziałem z literatury, że fabryczny symbol tego statku to B-49. Poszukiwałem tych rysunków o tym symbolu. Udało się, Znalazłem je u kolegi, który posiadał niekompletne materiały. Stałem się chyba jedynym posiadaczem tych materiałów i rysunków. Trzeba było plany fabryczne adoptować dla potrzeb dokumentacji modelarskiej. We własnym zakresie nadmienić trzeba, że żadne wydawnictwo modelarskie nie opublikowało planów modelu. Trochę pomogły mi plany modelarskie wcześniejszych serii statków rozpoczynających się na literę „O” Oliwa”, znanych z linii śródziemnomorskiej „Lewantyńska” serią statków o symbolu B-49. Składała się z trzech statków rozpoczynających się literą „G” Grudziądz, Głogów, Gorlice, które powstały w latach 1963-1964 w Stoczni Warszawskiej w Szczecinie. Model „Grudziądz” budowałem 3 lata i pokazałem go wcześniej w naszym mieście w listopadzie 2014 roku w Ognisku

Pracy Pozaszkolnej. Wcześniej model zdobył w lipcu 2014 roku puchar Burmistrza Chelmży na konkursie modelarskim. W późniejszym czasie model Grudziądz, kontenerowca Franciszek Zubrzycki i kabotażowca Flora zdobyły tytuł Mistrzów Polski w kolekcjach na zawodach organizowanych przez Klub Herkules Toruń. Modele w innym zestawie zdobyły trzykrotnie tytuły mistrzowskie kolekcji modeli redukcyjnych w Toruniu.



M/S Grudziądz

w Chelmży. Budowałem go 2 lata. Tradycyjnie zdobył nagrodę – Puchar Starosty Powiatu Toruńskiego za najlepszy okręt – statek w polskich barwach. Nie można pominąć modelu kutra pilotowego PILOT – 20. Wykonany w latach 2005-2007. Modelem tym zdobyłem wiele nagród i wiele satysfakcji za jego wykonanie.

Uczestniczę w wielu konkursach, wystawach modelarskich. Konkursy odbywają się w wielu miastach Polski. Wymienię tylko kilka miejscowości, gdzie spotykają się modelarze redukcyjni. Są to Inowrocław, Kruszwica, Olsztyn, Szczecin, Koszalin, Kołczygłowy koło Słupska, Elbląg, Gdańsk, a także Grudziądz. W pierwszą sobotę i niedzielę po święcie Niepodległości 11 listopada każdego roku. Spotykamy się również w Ornece, Poznaniu, Warszawie, Lublinie i Wrocławiu.



M/S Grudziądz

Ciekawym epizodem moich eskapad modelarskich były eliminacje do Mistrzostw Świata grupy modeli „C” Międzynarodowej Organizacji Modelarstwa Okrętowego „Naviga”. Zakwalifikowałem się do 7 osobowej reprezentacji Polski w roku 2014, która miała startować w Starej Zagorze w Bułgarii. Niestety z przyczyn ode mnie niezależnych na mistrzostwa te nie pojechałem, a szkoda.

W swojej karierze modelarskiej zdobyłem bardzo dużo dyplomów, medali i pucharów, które świadczą o moich sukcesach.

W styczniu 2014 roku Wąbrzeski Dom Kultury zorganizował wystawę modeli redukcyjnych pod tytułem *Retrospekcja modelarska Jana Golombka i jego przyjaciół modelarzy*, których zaprosiłem do wspólnego pokazu. Wystawa odniosła piękny suk-

ces. Wystawiono 65 różnych modeli redukcyjnych. O wystawach w Wąbrzeźnie oraz w Grudziądzu szeroko informowała Gazeta Pomorska, zamieszczając wiele zdjęć modeli opatrzonych ciekawymi artykułami i informacjami na ten temat. Wszystkie modele, które wykonałem są wykonane od tzw. podstawy. Nie korzystalem z fabrycznych zestawów znanych firm modelarskich, jak np. Heller.

Firmy modelarskie produkują ciekawe modele z zestawów plastikowych, są to modele samolotów, okrętów, statków, samochodów, pojazdów gaśnicowych. Składają je modelarze tzw. plastikowi. Modele te sklejają, malują i razem spotykamy się na zawodach modelarskich, co sprzyja podniesieniu poziomu wykonania wystawianych modeli. Startując z modelami fabrycznymi trudno jest o zwycięstwo, ale to się udaje.

Modele, które prezentuję wykonane są od podstaw. Każda część, element jest wykonany własnoręcznie z różnych materiałów. Istnieją różne techniki wykonywania modeli. Są to modele kartonowe, plastikowe, drewniane, sklejkowe, z metalu i włókien sztucznych, a także żywiczne. Korzystamy z wydawnictw modelarskich jak plany modelarskie 1÷150 egz., które wykonywane były do 2000 roku. Dzisiaj już ich nie wydają czasopisma modelarskie „Modelarz”, miesięcznik wydawany od roku 1956, czasopismo „Mały modelarz”, dwumiesięcznik dla modelarzy budujących modele z kartonu.

Modele przedstawiane na wystawie organizowanej przez Koło Miłośników Dziejów Grudziądza i Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu zostały wykonane różnymi technikami i tak kadłuby statków laminowane na kopycie, z gipsu, a obecnie styroduru. Kadłub po zdjęciu z uprzednio wykonanej formy jest szlifowany i szpachlowany, a następnie malowany, zgodnie z oryginalną wersją. Nadbudówki wykonane są z blachy 0.3 mm, która po odpowiednim ukształtowaniu jest lutowana w najbardziej skomplikowane kształty, na przykład kominy są metalowe. Nadbudówki czasem pokłady wykonywane są z plastiku, polistyrenu lub innych tworzyw sztucznych. Pokłady niektórych modeli wykonane są jako kropłowane z białej blachy. Wykonuje się tzw. Greting, czyli deskowanie niektórych pokładów z cienkiego odpowiednio przyciętego forniru. Ponadto do wykonanych modeli używa się drucików mosiężnych, miedzianych, a także rurek z metali kolorowych różnych średnic. Narzędzia do budowy modeli też są trochę specjalne, np. wiertła są używane w granicach 0,5 mm, 3 mm.

Moja przygoda z modelami trwa nadal. W chwili obecnej studiuje plany kolejnych modeli. Posiadam już wykonane kadłuby rudowęgłowca „Soldek” oraz słynnego Niszczyciela Muzeum „Błyskawica”, który cumuje przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni. Ponadto skompletowałem dokumentację, dotyczącą statku pasażerskiego „Stefan Batory” i kontenerowca „Hollandia”, które zamierzam wykonać w technice kartonowej. Ponadto w przygotowaniu posiadam formę rybackiego chłodnicowca „Tornado” w skali 1:100.

Na wiosnę przygotowuję do pływania statek „Hydrograf” z wyposażeniem aparatury zdalnego sterowania, którą posiadam łącznie z odbiornikami serwami

oraz akumulatorami żelowymi do napędu. Liczę, że po wystawie znajdzie się młodzież, która polknie bakcyła ciekawej i satysfakcjonującej pasji budowania czegoś ciekawego. Zapoznam zwiedzających z modelami, które przedstawiam na wystawie. Przedstawię ich oryginalne dane i szczegóły, które nie zostały przedstawione w artykule.

☞ Holownik portowy Strażak II (Redowy) zbudowany w Danii w 1966 r. długości 28,70 m. Model wykonany w skali 1:25. Kadłub z laminatów epoksydowych. Pokład wykonano z plastiku, nadbudówka główna, – blaszka 0,3 mm, świetlik materiał metalowy. Urządzenia holownicze – metal kolorowy. Plastik bulaje, mosiądz. Model zbudowano wg „Planów modelarskich” nr 76/1976. Może być wyposażony w urządzenia zdalnego sterowania (RC), pływający. Długość modelu 113 cm.

☞ ILOT – 20, kuter pilotowy KP-400, zbudowany przez Stocznię Rzeczną we Wrocławiu w 1970 r. i wyposażony w stocznich morskich Szczecin i Gdańsk. Długość 20.03 m. Model kadłuba z włókna szklanego (epoksydowy), nadbudówka, świetlik z włókna szklanego. Maszty – metal, plastik, pokład płyta plastikowa, windy kotwiczne metal, mosiądz. Tratwy ratunkowe plastikowe. Model zbudowany wg planów modelarskich nr 92/1979 w skali 1:25. Długość modelu 89 cm. Może być wyposażony w aparaturę RC – pływający.

☞ M/S Grudziądz zbudowany w 1963 roku jako prototyp serii „G” B-49 przez Stocznnię Warszawskiego w Szczecinie. Długość 113,6 m, szerokość 15,5 m. Prędkość eksploatacyjna 15,5 węzła. Pływał na linii Lewantyńskiej. W ramach PLO. Model – wykonany w skali 1:100, 113,6 cm wg planów stocznich. Kadłub wykonany na kopycie z włókien szklanych, nadbudówka główna wykonana z blachy odpowiednio uformowanej i lutowanej, komin metalowy, nadbudówka rufowa z blachy, maszty bomby ładunkowe metalowe. Kotwice – plastik, elementy pokładowe i wyposażenia metal, drewno, plastik. Model pływający, wyposażony w zasilanie i aparat RC.

☞ Drobnicowiec Uniwersalny – Semikontenerowiec Franciszek Zubrzycki – B-438, zbudowany w 1973 r. w Stoczni Gdańsk. Seria 11 drobnicowców uniwersalnych długości 161 m, szerokości 22,9 m. Pływał w PLO na liniach południowoamerykańskich. Samodzielnie mógł załadować kontenery za pomocą swoich urządzeń ładunkowych. Wyposażony w bom ciężki oraz bom pomocnicze. Plany modelarskie nr 111/1983. Model wykonany w skali 1:125, długości 128 cm. Kadłub laminat epoksydowy w formie pozytywowej. Pokłady z blachy i plastiku. Wyposażony w ster strumieniowy, gruszka dziobowa. Maszty i bomby metalowe, relingi metalowe. Może pływać – uzbrojony w aparaturę zdalnego sterowania. Ciekawostka: po 25 latach sprzedany armatorowi egipskiemu.

☞ Statek Ratowniczy „Cyklon” zbudowany przez Stocznnię Wisła w Gdańsku (1974 rok). Długość 29,80 m. Seria statków ratowniczych Typu R-27 pełniących służbę ratowniczą w portach polskich Morza Bałtyckiego: Szczecin, Hel, Gdynia, Kołobrzeg, Ustka. Model wykonany: kadłub z żywic szklanych i żywic z utwardzaczami. Pokład blaszany – kropkowany. Gretingi drewniane. Żurawiki, tratwa ratunkowa,

metal, plastik. Urządzenia holownicze metalowe i plastikowe, pręciki miedziane i mosiężne, relingi metalowe. Nadbudówka główna i świetlik plastikowe, komin metalowy. Model wykonany w skali 1:40. Długość 75 cm. Urządzenia pokładowe i cumownicze, kabestany – plastik, metal. Ciekawostka: statki ratownicze R-27 zastąpiły nowsze statki „SAR” produkcji stoczni duńskich. Cyklon służy jeszcze na morzu, zmienił profesję, pływa z wędkarzami na połowy amatorskie ryb na Morzu Bałtyckim.



(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.

Notatki